

**Ponad pół wieku temu, w wieku szesnastu lat pokonała pół Polski po to, aby wstąpić do klasztoru. Każdego dnia jest szczęśliwa, że dobrze odczytała Boże powołanie.**

**A** co ja tam mam do opowiadania? Od dziecka chciałam być siostrą zakonną. Moje marzenie się spełniło i trwa. Wiem, że to dzięki Bogu, który mnie prowadzi a Jego wolę chcę odczytywać każdego dnia – podkreśla s. Monika Bujnowska. Niemal całe jej życie zakonne związane jest z posługą w parafii św. Józefa w Sandomierzu, gdzie poprzez pokorną posługę i cichą modlitwę pokazuje piękno realizacji życia w zakonie.

### Wyprawa życia

Nie jest łatwo nakłonić siostrę Monikę do wspomnień. Wymawia się, że mało co już pamięta, że nic nadzwyczajnego nie ma w jej powołaniu. – Już jako dziewczynka obserwowałam siostry zakonne w naszej parafii w Goniądzu koło Białegostoku, ale nic im nie mówiłam o moim pragnieniu. Podobało mi się, jak prowadziły procesje eucharystyczne w niedziele, jak się modliły – opowiada siostra Monika. Jak podkreśla, swoje powołanie chyba wymodliła z rodziną, bo codziennie wszyscy wspólnie odmawiali różaniec. – Gdy skończyłam dziewiątą klasę, wtedy były inaczej te klasy w szkole, powiedziałam mamusi, że chcę wstąpić do klasztoru. Miałam wtedy szesnaście lat. A mama na to, że przecież już książki kupiłam do następnej klasy. Odpowiedziałam, że książki zwrócę. I tak się stało. Mama tylko się martwiła, czy wytrwam – opowiada siostra.

Zaczęła więc szukać zgromadzenia dla siebie. Pytała proboszcza i bliskich w rodzinie o radę, lecz jakoś łatwo to nie przychodziło. Dopiero matka jednej siostry zakonnej, która była u franciszkanek w Sandomierzu, poradziła, by pojechała właśnie tam. – Wy tłumaczyła mi, jak dojechać, gdzie wysiąść, jak iść, by trafić do klasztoru. Trochę się bałam, bo nigdzie wcześniej nie jeździłam, ale pragnienie wstąpienia do zakonu było silniejsze – dodaje. Pod koniec sierpnia spakowała małą walizkę, wzięła ciepłą kołdrę i wyruszyła w podróż życia. – Do Białegostoku pojechałam autobusem, jechał ze mną tatuś, który udawał się do lekarza. On poszedł do szpitala a ja na stację PKP. Trzy godziny czekałam na pociąg do Warszawy. W stolicy kolejne kilka godzin na pociąg do Skarżyska Kamiennej i potem do Sandomierza. Z dworca autobusem trafiłam pod katedrę i tu zobaczyłam moje siostry, jak wychodziły ze Mszy św. Poszłam więc za nimi. I tak trafiłam do upragnionego zakonu. Siostra przełożona myślała, że przyjechałam do szkoły, ale ja powiedziałam, że nie lubię się uczyć, za to bardzo chcę być siostrą zakonną. I tak się stało – dodaje z uśmiechem siostra.

### Zakonny przepis na życie

Siostra Monika pięć lat temu świętowała złoty jubileusz ślubów zakonnych a za rok będzie obchodzić pięćdziesięciolecie pracy w sandomierskiej parafii. Opowiadając o swoim życiu



W Izbie Pamięci zebrano pamiątki po ks. Antonim Rewerze, założycielu zgromadzenia.

w zgromadzeniu, podkreśla, że jest ono piękne, bo proste i takie o jakim marzyła. – Czuję się szczęśliwa jako siostra zakonna. Tym, co daje mi siłę, jest modlitwa. Oczywiście czasem przychodzą i ciężkie dni, ale wtedy wracam jeszcze bardziej do modlitwy i zaufania Panu Bogu. Pomodłę się, zawierzę Bogu moje problemy i troski i wszystko się odwraca o 360 stopni. Modlitwa jest lekarstwem na wszystko – podkreśla. Przyznaje, że smutne jest to, że dziś wiele młodych osób boi się pójść za głosem zakonnego powołania, gdyż obawiają się trudności i monotoni. – Myślę, że jest to piękne życie, jeśli jesteśmy przekonani, że właśnie tak realizujemy wolę Pana Boga. W naszym życiu Bóg działa przez osoby, wydarzenia, okoliczności i w nich powinniśmy szukać Jego woli, tego, co chce nam przekazać. Dziś młodzi oczekują może jakiejś niespotykanej ingerencji Boga i może czują się zawiedzeni, jeśli objawia im swoją wolę w prosty sposób. Piękno życia zakonnego tkwi właśnie w takiej prostocie, do której świat nie jest przyzwyczajony. Młodzi powinni uwierzyć, że Pan Bóg chce tylko i jedynie ich dobra. Jeśli słyszą w sercu głos powołania, powinni pójść za nim odważnie i wtedy będą szczęśliwi. Gwarantuję im to, bo ja się nie zawiodłam – tłumaczy siostra. Niemal całe swoje zakonne życie spędziła w Sandomierzu, posługując przy parafii św. Józefa, tam, gdzie pracował ich założyciel ks. Antoni Rewera. Pokazując Izbę Pamięci poświęconą bł. ks. Rewerze, siostra wspomina, jak w pierwszych latach pobytu w zgromadzeniu franciszkanek, żyły jeszcze siostry, które osobiście знаły założyciela. – Opowiadały, jak bardzo był zatroskany, aby ich życie duchowe się rozwijało. Przychodził do nich z konferencjami ascetycznymi i na spotkania formacyjne. Siostry podkreślały, że nieustannie przypominał, aby troszczyły się o innych na wzór franciszkański. Dlatego całe życie uczę się pracy, modlitwy, pomocy innym i tego, jak dobrze żyć na wzór św. Franciszka. Jego recepta na świętość jest ciągle aktualna – dodaje siostra Monika.

Ks. Tomasz Lis  
Przedruk z GN Nr 4/ 2017

### A może i Ty pójdziesz drogą franciszkańską?

Bł. ks. Antoni Rewera, zapraszając kandydatkę do Zgromadzenia, pisał tak: „Droga Panienko, jeśli serdecznie miłujesz Jezusa i chciałabyś Jemu niepodzielnie i na zawsze, poświęcić się w modlitwie, pracy, cierpieniu... tedy zapraszamy Cię do Sandomierza. Znajdziesz tu wśród krzyżów i pracy, prawdziwe szczęście, jakiego świat Ci dać nie może, bo go sam nie posiada”.

Serdecznie zapraszamy na franciszkańską drogę życia!



Oto jestem Panie...

# Życie konsekrowane i Chrzest Polski 1050 lat wspólnych dziejów

W tegoroczny Dzień Życia Konsekrowanego, który tradycyjnie obchodzimy w święto Ofiarowania Pańskiego, mając za sobą obchody 1050-lecia Chrztu Polski, warto ukazać, w kontekście polskich dziejów, związek konsekracji zakonnej i konsekracji chrzcielnej. Sobór Watykański II w Dekrecie o odnowie życia zakonnego stwierdza, że członkowie wszystkich instytutów powinni sobie uświadamiać, iż całe swe życie oddali na służbę Bogu, „co stanowi jakąś szczególną konsekrację, która korzeniami sięga głęboko w konsekrację chrztu i pełniej ją wyraża” (nr 5).

## Konsekracja chrztu i konsekracja zakonna

Do Kościoła zostajemy włączeni poprzez sakrament chrztu. Bóg pragnie, aby łaska chrzcielna rozwijała się w nas na różne sposoby. Jedną z konkretnych dróg tego rozwoju jest życie konsekrowane. Z drugiej strony można stwierdzić, że istotą konsekracji zakonnej jest osobista więź z Chrystusem we wspólnotcie z innymi. A skoro konsekracja chrztu jest podstawą osobistej więzi z Chrystusem we wspólnotcie Kościoła, to życie konsekrowane w niej właśnie znajduje swój fundament.

Z tego zakorzenienia wszystkich możliwych form chrześcijańskiego życia w sakramentalnej łasce chrztu wynika równa godność chrześcijan, o której w adhortacji „Vita consecrata” tak pisał Jan Paweł II: „Równa godność wszystkich członków Kościoła jest dziełem Ducha, opiera się na chrzcie i bierzmowaniu, a umacnia się dzięki Eucharystii. Jednakże dziełem Ducha jest także wielość form. To On buduje Kościół jako organiczną komunie, obejmującą wielorakie powołania, charyzmaty i posługi” (nr 31).

Na ziemiach Polski owo budowanie Kościoła spłotło się, poczynając od chrztu Mieszka, z budowaniem polskiej państwowości. Częścią tej historii jest obecność osób konsekrowanych, biorących odpowiedzialność za budowanie dobra Ojczyzny.

## Osoby konsekrowane w dziejach ochrzczonego narodu

Chryścianizacja Polski, po 966 roku, dokonywała się przy współudziale osób zakonnych. Św. Wojciech, zanim został biskupem, był benedyktynem. Podobnie bp Bruno z Kwerfurtu. Obydwaj zginęli śmiercią męczeńską, głosząc Ewangelię. Męczennikami było też Pięciu Braci Międzyrzeckich z opactwa benedyktyńskiego ufundowanego przez Bolesława Chrobrego. W kronice Thietmara znajdujemy wzmiankę, że córka Chrobrego była opatką. A zatem od początku istniały na ziemiach polskich także żeńskie formy życia konsekrowanego.

W czasie zaborów zakony, jako ośrodki katolicyzmu i polskości, były sztykowane i zamykane. Życie



fot. Emilia CFS



fot. s. Wiesława CFS

konsekrowane jednak nie zamarło, a nawet powstawały jego nowe formy.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości zakony włączyły się w dzieło odbudowywania polskiej państwowości. Potem osoby konsekrowane wraz z całym narodem opierały się hitlerowskiej i stalinowskiej napaści, płacąc za to często najwyższą cenę.

## Osoby konsekrowane ambasadorami Polski

Będąc ambasadorami polskości w innych krajach, osoby konsekrowane są przede wszystkim ambasadorami u Boga. Omadlają od wieków polskie sprawy. Znana dziś na całym świecie Siostra Faustyna zanotowała w swoim „Dzienniczku”: „Ojczyzna moja kochana, Polsko, o gdybyś wiedziała, ile ofiar i modłów za ciebie do Boga zanoszę. Ale uważaj i oddawaj chwałę Bogu, Bóg cię wywyższa i wyszczególnia, ale umiej być wdzięczna” (Dz. 1038).

## Papież Franciszek na Jasnej Górze

O związanych z Kościołem dziejach Polski mówił na Jasnej Górze papież Franciszek: „Wasza historia, uformowana przez Ewangelię, Krzyż i wierność Kościołowi, była świadkiem pozytywnego wpływu autentycznej wiary, przekazywanej z rodziny do rodziny, z ojca na syna”. Można powiedzieć, że częścią tej historii są rodziny zakonne, konsekrowani siostry i bracia, którzy przekazując z pokolenia na pokolenia swe charyzmaty, przekazują wiarę. Papież wskazał na rolę Maryi w polskich dziejach: „Mogliście – stwierdził – namacalnie dotknąć konkretnej i przeźroczonej czułości Matki wszystkich, której przybyłem tutaj oddać cześć jako pielgrzym”. Oddanie Matki i Królowej Polski było inspiracją dla wielu form życia konsekrowanego.

Słowa Ojca św. wypowiedziane na Jasnej Górze i w Krakowie są zaproszeniem do odnowienia konsekracji chrztu i konsekracji zakonnych, do ponowienia ofiarowania siebie w służbie Bogu i ludziom. Maryja i Józef, zgodnie z prawem Mojżeszowym, przynieśli Jezusa, by Go przedstawić, poświęcić Panu. A Jezus - prawdziwy Bóg i prawdziwy człowiek – przeszedł przez ziemię ofiarowując siebie Bogu Ojcu za nasze zbawienie. Konsekracja chrzcielna i wypływające z niej życie konsekrowane są wezwaniem, ale przede wszystkim łaską, by iść śladami Chrystusa do wieczystej Ojczyzny, do domu Boga Ojca, gdzie każda konsekracja znajduje spełnienie w Trójcy Przenajświętszej.

*List Komisji ds. Instytutów Życia Zakonnego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego na Dzień Życia Konsekrowanego 2 lutego 2017 roku (fragment)*

# XXI Światowy Dzień Życia Konsekrowanego w Diecezji Sandomierskiej

**Na świętowanie XXI Światowego Dnia Życia Konsekrowanego, 2 lutego 2017 roku, bracia i siostry konsekrowani z diecezji sandomierskiej zgromadzili się w kościele ojców Dominikanów w Tarnobrzegu. Miejsce, ze względu na jubileusz 800 - lecia Zakonu Kaznodziejskiego św. Dominika, wskazał Ksiądz Biskup Ordynariusz Krzysztof Nitkiewicz.**

Uroczystość rozpoczęła się o godz. 15.00, adoracją Najświętszego Sakramentu i modlitwą Koronki do Bożego Miłosierdzia. Nabożeństwo Koronki przygotowały i poprowadziły Siostry Dominikanki z Wielowsi. Następnie wysłuchano prelekcji na temat duchowości dominikańskiej, którą wygłosił o. Wojciech Ożóg OP. Prelegent podkreślił, że szkoły duchowości powstały dopiero w XVI wieku, ale ze sposobu życia i konstytucji Zakonu można wywnioskować, że Dominikanie mają być ubogi i radośnie, głosząc wszystkim ludziom Ewangelię Chrystusa. Mają być wolni od wszelkich ziemskich przywiązań, by w całkowitej wolności oddać się kontemplacji i głoszeniu Słowa Bożego.

W centrum świętowania była Msza święta o godz. 16.00, koncelebrowana pod przewodnictwem biskupa sandomierskiego Krzysztofa Nitkiewicza. Przed rozpoczęciem Mszy św. miało miejsce uroczyste odsłonięcie cudownego wizerunku Matki Bożej Dzikowskiej. W koncelebrze było ok. 30 kapłanów zakonnych i diecezjalnych. W gronie kapłanów-nie zakonnych byli m. in. Wikariusz biskupi ds. życia konsekrowanego ks. prof. Leon Siwecki, dyrektor Wydziału duszpasterskiego Kurii diecezjalnej sandomierskiej ks. dr Marek Kumór oraz dziekan tarnobrzezki – ks. Adam Marek. Duchowieństwo zakonne miało przy ołtarzu swoich przedstawicieli ze wszystkich 9 wspólnot obecnych w naszej diecezji, a ponadto: Oblaci przyjechali ze swoimi nowicjuszami, a Kapucyni z postulantami. Młodzież zakonna raduje oczy i serca i pozwala mieć nadzieję na wciąż nowe powołania do życia zakonnego również do zgromadzeń i zakonów żeńskich.

Siostry zakonne, jak to zawsze bywa, zgromadziły się bardzo licznie i prawie każda wspólnota z terenu naszej diecezji miała tu swoje przedstawicielki. Nasze Zgromadzenie – Córki św. Franciszka reprezentowało 9 siostr, razem z m. Klarą oraz s. radną Marzeną. Na wspólne z osobami konsekrowanymi świętowanie przybyli także dominikańscy parafianie. Świątynia była pełna światła, świec i modlących się osób konsekrowanych oraz wiernych.



fot. ks. Tomasz Lis

Homilię wygłosił przeor tarnobrzezkiego klasztoru, o. Marek Grzelak OP, który na podstawie rozważań o. Federica W. Fabera „Postęp duszy, czyli wzrost w świętości” mówił o postępie duszy i o wielu przeszkodach na jakie napotykamy w drodze do świętości, jak choćby mamy: być gorliwi o chwałę Bożą, a powoduje nami opieszałość; mamy wyrzekać się świata i jego pokus, a my wręcz przeciwnie: chętnie wyrzekamy się pokuty, ofiary, poświęcenia. To był zaledwie skrót dzieła O. Fabera, ale wszyscy zainteresowani tymi treściami, mogli po zakończonej Liturgii otrzymać całe to dzieło w formie audiobooka.

Liturgia Mszy świętej rozpoczęła się obrzędem poświęcenia świec i uroczystą procesją wewnątrz świątyni, a zgodnie ze stałym rytuałem obchodów Dnia Życia Konsekrowanego, po homilii, nastąpił obrzęd odnowienia ślubów i przyrzeczeń, któremu przewodniczyła od ambonki przełożona siostr Dominikanek z Wielowsi. Bezpośrednio zaś po nim – stałym zwyczajem - przedstawiciele wszystkich obecnych na Mszy św. wspólnot zakonnych podchodzili kolejno i wręczali Celebransowi płonące świece, jako symbol całkowitego oddania się Bogu przez akt konsekracji. Swoje świece złożyły także panie: dziewice konsekrowane i wdowa.

Siostry i bracia zakonne podkreślili swoją obecność także poprzez czynny udział w Liturgii Słowa. Na zakończenie Mszy św., za przewodniczeniem uroczystości, sprawowanie Mszy świętej i wygłoszenie homilii oraz wybranie tego właśnie kościoła na miejsce diecezjalnych obchodów XXI Dnia Życia Konsekrowanego, podziękował Pasterzowi Diecezji gospodarz miejsca, przełożony miejscowej wspólnoty, o. Marek Grzelak. Z kwiatami towarzyszyła s. służebniczka starowiejska, jako że siostra z tego zgromadzenia – s. Małgorzata, pełni posługę zakrystianki w dominikańskiej świątyni.

Na rozesłanie Ksiądz Biskup Krzysztof Nitkiewicz wyraził radość z licznej obecności siostr i braci konsekrowanych, zachęcał to pielęgnowania wspólnych zjazdów i spotkań modlitewnych, by przez poznawanie swoich charyzmatów i dzielenie się doświadczeniami w pracy duszpasterskiej, móc jeszcze owocnie służyć Bogu i bliźnim. Ksiądz Biskup podziękował osobom zakonnym z diecezji za wszelką posługę, a w tym roku szczególnie za zaangażowanie się w Światowe Dni Młodzieży.

Po zakończonej Liturgii, wszyscy jej uczestnicy zgromadzili się w zakonnym refektarzu na wspólną rekreację i agapę. Także tę część wspólnego świętowania osób konsekrowanych zaszczylił swoją obecnością Ksiądz Biskup Nitkiewicz.

Aktualnie w Diecezji Sandomierskiej posługę apostolską pełni ponad 400 osób zakonnych. Siostry zakonne reprezentują 20 różnych zgromadzeń i jest ich łącznie 355 (w tym 8 siostr klauzurowych – klarysek). Domów łącznie jest 51. Natomiast zakonnice mają na terenie diecezji 12 domów. Ich liczba sięga 70, a należą do 9 różnych zgromadzeń. Liczba ta nie obejmuje nowicjuszy oblackich ze Świętego Krzyża ani postulantów kapucyńskich ze Stalowej Woli. Domy formacyjne na terenie diecezji mają także zgromadzenia żeńskie: nowicjat - siostry jadvigi i Córki św. Franciszka, a juniorat ścisły - siostry dominikanki.

s. Klara Radczak CFS